Ikona z twarzą abstrakcji

A skoro ikona w swoim religijnym założeniu kondensuje treść mającą służyć przecież duchowemu skupieniu – to może jako „pożyczony” język sztuki pomaga także porządkować niepokoje człowieka współczesności. Artystom nawiązującym do malarstwa ikonowego łatwiej pewnie dziś przekształcać jego kanoniczne sacrum w język sztuki nowoczesnej niż tym, którzy chcieliby robić to samo, inspirując się np. religijnym malarstwem powstałym w kręgu chrześcijaństwa zachodniego.

Refleksje takie płyną z kontaktu ze sztuką Andrija Maruszeczki, malarza, który postanowił odnowić postać sakralnej ikony, nasycając jej formę znakami sztuki XX wieku. Ważny jest tu niewątpliwie rodowód artysty. Maruszeczko, absolwent warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, jest prawosławnym Ukraińcem, a ścisłej – wywodzi się z Bojków, rusińskiej grupy etnicznej, która przez wieki zamieszkiwała polskie Bieszczady. Artysta urodził się jednak w Koszalinie, dokąd w 1947 r. wysiedleni zostali jego rodzice w ramach niechlubnej PRL-owskiej akcji „Wisła”.

Teraz dwadzieścia ikon Maruszeczki można zobaczyć na wystawie w Galerii Logos przy Kościele Środowisk Twórczych w Łodzi. W tych obrazach, które ktoś nie rozumiejący idei ikony mógłby określić „przedmiotami sztuki”, najlepiej potwierdza się wypowiedziany kiedyś pogląd Jerzego Nowosielskiego, że odrodzenie ikony stało się możliwe dopiero wtedy, gdy narodziła się sztuka abstrakcyjna.

Bo na pierwszy rzut oka Maruszeczko komponuje swoje ikony jak uproszczone geometryczne kombinacje form prostokątnych i kolistych. Można by więc w tych obrazach widzieć tylko serię abstrakcyjnych kompozycji z dodatkiem nieznacznej figuracji. A jednak te formy to nic innego jak idealne asocjacje odwzorowań wizualnych kanonów Kościoła, alfabety religijnych znaczeń i symbole duchowych uniesień wierzących. Symboliczna jest też kolorystyka obrazów: czerwień, błękit i żółcień. A to zgodnie z hermenejami, czyli klasycznymi instrukcjami „pisania” ikon, gdzie kolor żółty to element boski, kolor niebieski kieruje ku duchowości, a czerwień wyraża namiętność, męczeństwo, miłość. Czarne prostokąty na tych obrazach, przekształcające się czasem w krzyże, to czas, czyli nieuchronność.

Malarstwo Maruszeczki jest przedsięwzięciem wielkiej dyscypliny formalnej. Balansując na granicy czystej sztuki abstrakcyjnej artysta tworzy nie tylko oryginalny estetyczny przekaz, ale przede wszystkim umiejętnie uruchamia cały system znaczeń kultury religijnej, nakłaniając odbiorcę do pogłębionej refleksji duchowej. Odbiorcę może nie każdego, ale te obrazy umieszczone w przestrzeni świątynnej niewątpliwie mogą spełniać taką funkcję.

Gustaw Romanowski

„AM Icons. Współczesna ukraińska ikona” – wystawa w Galerii Logos (Europejskie Centrum Kultury Logos), czynna do 28 lutego 2026.